

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. P., M. P., W. P., J. P., H. P., K. P., A. S., I. P., H. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 18 września 2013 r. sygn. akt I C 543/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 21 000zł obniża do kwoty 18 000zł (osiemnaście tysięcy złotych) oddalając powództwo co do kwoty 3 000zł oraz w punktach IX, XI, XIII i XV w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie objętym tymi punktami;

2. zasądza na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. od powódki K. P. kwotę 402 zł (czteryście dwa złote), od powoda W. P. kwotę 1 264zł

(jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery złote), od powódki A. S.

kwotę 632 zł (sześćset trzydzieści dwa złote), a od powodów I. P.

i H. B. kwoty po 130 zł (sto trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 69/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 lutego 2012r. powodowie domagali się zasądzenia od Towarzystwa (...) S.A. w W.:

- 1/ na rzecz H. P. kwoty 60 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 2/ na rzecz D. P. kwoty 50 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 3/ na rzecz K. P. kwoty 30 000 zł. tytułem odszkodowania oraz kwoty 60 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 4/ na rzecz małoletniego M. P. kwoty 30 000 zł. tytułem odszkodowania, kwoty 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz renty w wysokości 800 zł. miesięcznie;
- 5/ na rzecz W. P. kwoty 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 6/ na rzecz A. S. kwoty 20 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 7/ na rzecz I. P. kwoty 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 8/ na rzecz J. P. kwoty 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku;
- 9/ na rzecz H. B. kwoty 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku.

Nadto powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 9 lipca 2009r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł P. P. (1). Pojazd, którym kierował sprawca wypadku E. W. ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...). Dodali, że są oni członkami najbliższej rodziny zmarłego. Cała rodzina była ze sobą żyta, spędzała wspólnie dużo czasu, wszyscy -poza dziadkami zmarłego- mieszkali razem, wspierali się, pomagali. Cała rodzina pozostawała w bardzo dobrych wzajemnych relacjach. Zmarły był podporą rodziny, każdy mógł się zwrócić do niego o pomoc i otrzymywał od niego wsparcie, nie tylko finansowe, ale przede wszystkim emocjonalne. Podnieśli, że bezpośrednio po śmierci P. P. (1) cała rodzina była w głębokim szoku.

Powodowie podnieśli, że po śmierci męża i ojca jej dziecka, żona zmarłego- K. P. została pozbawiona komfortu i poczucia bezpieczeństwa. Na zawsze utraciła wsparcie i pomoc najbliższej osoby. Utrata partnera życiowego jest dla niej niezwykle dotkliwa w aspekcie psychologicznym, ale również materialnym. P. P. (1) pracował jako magazynier i zarabiał średnio 1 858,58 zł. miesięcznie. Natomiast obecnie K. P. utrzymuje siebie i dziecko z zasiłku.

Powodowie podnieśli też, że rodzeństwo P. P. (1) W. P. i A. S. nie może się do dziś pogodzić ze śmiercią najstarszego brata, który z racji wieku zawsze ich wspierał, był dla nich oparciem. Również dziadkowie zmarłego- I. P., J. P. i H. B.- nie mogą poradzić sobie ze stratą wnuka, który był niezwykle uczynnym, rodzinnym, pełnym pasji i humoru człowiekiem. Często odwiedzał dziadków, spędzał z nimi wiele czasu.

Powodowie dodali, że zwracali się do strony pozwanej o przyznanie im zadośćuczynienia za doznane cierpienie, ból, krzywdę i ich następstwa. Decyzjami z dnia 21 grudnia 2012r. pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty zadośćuczynienia. Jedynie świadczenie takie zostało wypłacone żonie zmarłego w wysokości 6 000 zł., synowi w wysokości 3 000 zł. oraz jego ojcu w wysokości 3 000 zł. (k. 1-7).

Strona pozwana- Towarzystwo (...) S.A. w W. nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie. Przyznała, że P. P. (1) poniósł śmierć w wypadku, za którego skutki odpowiada na skutek obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców i posiadaczy pojazdów, jednak zarzuciła, że P. P. (1) w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody i oszacowało poziom tego przyczynienia się na 80%. Zmarły kierował motocyklem bez wymaganych uprawnień, przekraczając maksymalną prędkość o 39 km/h, nadto w chwili zdarzenia pozostawał pod wpływem

alkoholu (1,2 promila). Motocykl, którym się poruszał nie posiadał ważnych badań technicznych. Jeżeli chodzi o żądanie wypłaty odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. strona pozwana podniosła, że zgodnie z tym przepisem pogorszenie sytuacji życiowej musi być znaczne, a więc jego rozmiar musi przekraczać przeciętne konsekwencje związane ze śmiercią osoby bliskiej. Pogorszenie to musi być ponadnormatywne. Jeżeli natomiast chodzi o żądanie wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. strona pozwana podniosła, że określając wysokość tego świadczenia powinno się uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie. Pozwane Towarzystwo zarzuciło, że dochodzone przez powodów kwoty zadośćuczynienia są rażąco wygórowane. Nadto powodowie: W. P., A. S., I. P., J. P. i H. B. nie wykazali stopnia krzywdy, ani też szczególnej więzi uczuciowej łączącej ich ze zmarłym.

Odnosząc się do żądanego przez powodów K. P. i M. P. odszkodowania, strona pozwana podniosła, że nie wykazali oni w sposób precyzyjny pogorszenia się warunków życiowych w wyniku śmierci P. P. (1). Zauważyła, że zmarły uzyskiwał niskie dochody, około 1 800 zł. netto miesięcznie. Jej zdaniem żądana renta w wysokości 800 zł. miesięcznie na rzecz M. P. nie znajduje odzwierciedlenia w uzyskiwanych przez P. P. (1) dochodach, ani przesłankach wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Dodała, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia pokrywają powstałą szkodę oraz są odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

W odpowiedzi na zarzut pozwanego Towarzystwa (...), iż P. P. (1) przyczynił się do powstania szkody- powodowie podnieśli, że jedynym sprawcą zdarzenia był E. W., który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia się pojazdów. Ich zdaniem wypadku i jego skutków P. P. (1) nie mógł uniknąć nawet w przypadku zachowania wszelkich przepisów i reguł postępowania. Nadto pozbawienie rodziny zmarłego prawie całego odszkodowania i zadośćuczynienia ze względu na rzekome przyczynienie się zmarłego, w sytuacji gdy najbliższa jego rodzina pozostaje praktycznie bez środków do życia jest- ich zdaniem- sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz: H. P. kwotę 16.000 zł, na rzecz D. P. kwotę 13.000 zł, na rzecz K. P. kwotę 21.000 zł, na rzecz M. P. kwotę 21.000 zł, na rzecz W. P. kwotę 8.000 zł, na rzecz A. S. kwotę 4.000 zł, na rzecz I. P. kwotę 800 zł, na rzecz H. B. kwotę 800 zł, wszystkie te kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa ww. powodów w pozostałej części oraz powództwo J. P. w całości i zasądził od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 437,78 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd I instancji ustalił, iż P. P. (1) poniósł śmierć w wypadku drogowym, do którego doszło w dniu 9 lipca 2009 r. W szczególności kierował on pojazdem jednośladowym marki H.. Nie miał on uprawnień do kierowania tego typu pojazdem, który nie był też dopuszczony do ruchu po drogach publicznych. P. P. (1) był pod wpływem alkoholu, miał 1,2 ‰ alkoholu we krwi i miał na głowie nieodpowiednio dobrany kask. Poruszał się ulicą (...)w K., jechał z prędkością 73 km/h, przy dozwolonej prędkości w tym miejscu 20 km/h. W tym samym czasie z naprzeciwka ulicą (...) jechał autobus marki M. kierowany przez E. W.. W pewnym momencie autobus zaczął sygnalizować skręt w lewo w ulicę (...). Zbliżając się do skrzyżowania zwolnił ruch do około 30 km/h, niemal zatrzymując się przy wyznaczonej osi jezdni, przygotowując się do jazdy w lewo w kierunku ulicy (...). Nie zauważył nadjeżdżającego motocykla kierowanego przez P. P. (1) (nie był świadomy obecności tego pojazdu zbliżającego się z przeciwka) i podjął manewr skrętu w lewo. Podczas wykonywania tego manewru E. W. przekraczając przednią częścią pojazdu M. w kierunku ulicy (...) zjechał drogę nadjeżdżającemu pojazdowi H. doprowadzając do ich zderzenia. Tuż przed zderzeniem P. P. (1) poruszał się z prędkością około 74,5 km/h, to jest przekraczając administracyjnie dozwoloną prędkość (tj. 20 km/h). Nie podjął on manewru intensywnego hamowania. Gdyby poruszał się on z prędkością dozwoloną administracyjnie 20 km/h miał szansę na uniknięcie zderzenia z wymuszającym pierwszeństwo pojazdem M. lub co najmniej na istotne ograniczenie jego skutków. W wyniku tego zderzenia P. P. (1) poniósł śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 29 października 2010r., wydanym w sprawie IX K 532/09, Sąd Rejonowy w Kielcach uznał E. W. za winnego tego, że w dniu 9 lipca 2009r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując autobusem marki M. i wykonując manewr skrętu z ulicy (...) w ulicę (...) w K., nie zachował szczególnej

ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost ulicą (...) motocyklowi marki H. kierowanemu przez P. P. (1), w wyniku czego doszło do zderzenia motocykla z lewym przednim narożem pojazdu marki M., na skutek czego prowadzący motocykl utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi, gdzie uderzył w zaparkowany samochód marki V. (...), a następnie uderzył w słup oświetlenia ulicznego, w wyniku czego P. P. (1) poniósł śmierć- to jest popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 i art. 177 § 1 k.k. z związku z art. 11 § 2 k.k. i skazał go na krę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata.

Samochód M., którym poruszał się sprawca wypadku E. W. w chwili zdarzenia był ubezpieczony od OC w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W odniesieniu do okoliczności dotyczących poszczególnych powodów, których dotyczy apelacja strony pozwanej Sąd I instancji ustalił, że:

P. P. (1) w lipcu 2009 r. liczył 23 lata. Od 29 grudnia 2007 roku pozostawał w związku małżeńskim z K. P.. Miał dziecko M. P. urodzonego (...) Wraz z żoną i synem zamieszkiwał w wynajętym mieszkaniu, pracował jako magazynier w hurtowni materiałów budowlanych, jego miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło średnio 1 970 zł. netto miesięcznie, nie miał innych dochodów. P. P. (1) w sezonie letnim pracował około 10 godzin dziennie, a poza sezonem mniej. Rodzina utrzymywała się z jego dochodów oraz ze stypendium K. P., które wynosiło około 900 zł. netto miesięcznie. Sytuacja finansowa małżonków P. nie była dobra, „wiązali koniec z końcem”. Za wynajem mieszkania płacili w sumie 1 000 zł. miesięcznie. Byli jednak zgodną kochającą się rodziną oraz małżeństwem. K. P. kończyła wówczas studia, była na piątym roku i pisała pracę magisterską. Mąż pomagał jej w opiece nad synem, a w okresie gdy pisała pracę, odciążał ją w ten sposób, że w większym zakresie zajmował się synem, karmił go, kąpał, wychodził z nim na spacer itp. Małżonkowie raz w miesiącu wychodzili do restauracji, czy do kina, nie wyjeżdżali na wakacje, ponieważ nie było ich na to stać. Jednak pod koniec wakacji 2009r. zaplanowali tygodniowy wyjazd. Co niedzielę małżonkowie chodzili na obiady do rodziców P. P. (1), jeździli też do rodziców K. P..

Zakład pracy, w którym pracował P. P. (1) znajdował się niedaleko miejsca zamieszkania jego rodziców i spotykał się z nimi oraz ze swoim rodzeństwem A. S. i W. P.. Brat P. W. P. w 2009 roku liczył 18 lat i uczył się jeszcze w liceum ogólnokształcącym. Spotykał się z bratem prawie codziennie, gdyż ten pracował blisko jego miejsca zamieszkania. Bracia mieli ze sobą bliski kontakt. W. P. miał dziewczynę, z którą się spotykał. Również A. S. mieszkała wówczas ze swoimi rodzicami oraz mężem i swoim dzieckiem. Miała dobre relacje z bratem P., spotykała się z nim gdy ten z rodziną przychodził do rodziców na niedzielne obiady, czy też kiedy po pracy zachodził do domu rodzinnego. Zwierali się ze swoich problemów, wspierali się.

P. P. (1) miał również dobre relacje z dziadkami I. P. i H. B.. Odwiedzał ich, choć nie bywał długo, czasami pomógł im w pracach domowych, spotykali się też na uroczystościach rodzinnych. Z dziadkiem J. P. P. P. (1) miał mniejszy kontakt, nie byli ze sobą żywi.

W dniu kiedy wydarzył się powyższy wypadek żona P. P. (1) wraz z synem przebywała u swoich rodziców pod C., zaś jego rodzice przebywali na wczasach nad morzem. O śmierci męża K. P. dowiedziała się od jego rodziców. Nie dowierzała temu co się stało, płakała, wróciła wraz z dzieckiem do K.. Obwiniała się o to co się stało. Wspominała męża, piła dużo melisy, miała kłopoty z zasypianiem. Szukała pomocy wśród przyjaciół i znalazła taką pomoc. We wrześniu 2009r. obroniła pracę magisterską. Zarejestrowała się w urzędzie pracy i następnie odbywała dwa staże na skutek skierowania z tego biura. Dostawała stypendium stażowe w wysokości 700 zł. Po śmierci męża K. P. wraz z dzieckiem zamieszkała u swoich rodziców pod C.. M. P. otrzymał rentę rodzinną z ZUS w wysokości 650 zł., a obecnie renta ta wynosi 720 zł. miesięcznie. Obecnie K. P. zamieszkuje wraz z synem u swojego taty, któremu dokłada się do opłat w wysokości 200 zł. miesięcznie. Początkowo pobierała zasiłek rodzinny na syna w wysokości 68 zł. (obecnie go nie pobiera) oraz zasiłek z tytułu samotnego wychowywania dziecka w wysokości 170 zł. miesięcznie. Od czerwca 2013r. rozpoczęła kolejny staż i pobiera z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1 000 zł. miesięcznie. M. uczęszcza

do przedszkola, za dodatkowe godziny syna w tej placówce K. P. płaci 180 zł. miesięcznie oraz za posiłki płaci 120 zł. miesięcznie.

W wyniku śmierci męża K. P. doświadczyła cierpienie psychiczne związane z reakcją żałoby na utratę bliskiej jej osoby. Proces ten był niepowikłany i trwał około dwóch lat. Obecnie znajduje się w fazie reorientacji, dostosowuje się do nowej sytuacji. Ciągle jednak towarzyszy jej poczucie zagrożenia (bycia stale czujnym).

Powód W. P. obecnie liczy 23 lata, mieszka z rodzicami oraz partnerką życiową i ich wspólnym dzieckiem w wieku jednego roku. Obecnie odbywa staż jako spawacz, wcześniej podejmował inne prace, np. w charakterze przedstawiciela handlowego, pracował też w Wielkiej Brytanii. Śmierć brata wywołała u niego szereg reakcji emocjonalnych takich jak: rozpacz, gniew, poczucie winy, odsunięcie się od innych. Niektóre z nich utrzymują się dnia dzisiejszego. Miał on też problemy ze zbyt wczesnym wybudzaniem się ze snu, co jest związane z nadmiernym pobudzeniem (silną reakcją na stres). Wspomnienia te stanowią składowe procesu żałoby. Powód starał się radzić sobie z cierpieniem psychicznym poprzez nadużywanie alkoholu oraz środków odurzających. Jednak jego funkcjonowanie zawodowe i rodzinne nie uległo głębokiej dezorganizacji. Wskazana jest pomoc psychologiczna w kierunku przepracowania reakcji żałoby. Za najbardziej dojmujące w chwili obecnej dolegliwości u W. P. i problemy związane z traumatycznym wydarzeniem, którego doświadczył należy uznać: nawracające przykre wspomnienia, uczucie silnego cierpienia psychicznego, gdy coś przypomni wypadek brata, przy jednoczesnym unikaniu tego typu myśli lub sytuacji np. rozmów na ten temat.

A. S. obecnie liczy 26 lat, od roku pracuje jako pielęgniarka, a wcześniej nie pracowała, wychowywała dziecko. Zamieszkuje wraz z mężem i dzieckiem. Powódka doświadczyła cierpienie psychiczne po stracie brata związane z procesem żałoby (niepowikłanej). Przeszła przez jego kolejne fazy: etap odrętwienia lub sprzeciwu, tęsknoty za utraconą osobą i przeżywania jej utraty, chaosu i rozpacz oraz reorientacji. W początkowej fazie żałoby jej reakcja na stres manifestowała się kłopotami z zasypianiem i kołataniem serca. Obecnie znajduje się ona w fazie reorientacji, ma świadomość, że życie toczy się dalej i dostosowała się do sytuacji, która zaistniała po śmierci brata.

I. P. po śmierci wnuka odczuwała stres, płakała i modliła się. Nie leczyła się w związku z tym psychiatrycznie, nie korzystała też z pomocy psychologa. Odwiedza grób P. P. 6-7 razy do roku, podobnie jak inne groby rodzinne. Ma 14 wnuków, którzy ją odwiedzają.

Powód H. B. zamieszkuje wraz z córką i do chwili obecnej prowadzi własną działalność gospodarczą. Po śmierci wnuka było mu ciężko, nie leczył się jednak z tego powodu i nie korzystał z pomocy psychologa. Odwiedza grób P.. Ma 14 wnuków i 6 prawnuków, którzy go odwiedzają.

Powodowie W. P., A. S., K. P., I. P. i H. B. wystąpili do (...) S.A. z wnioskiem o wypłatę na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powódka K. P. wносиła nadto o wypłatę na jej rzecz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci P. P. (1) Decyzją z dnia 4 sierpnia 2011r. strona pozwana przyznała na rzecz K. P. zadośćuczynienie w wysokości 30 000 zł. Świadczenie to pomniejszyła o 80% przyjmując, że w takim stopniu P. P. (1) przyczynił się do powstania szkody i wypłaciła jej 6 000 zł. Roszczenia powodów W. P., A. S., I. P. i H. B. strona pozwana uznała za nieuzasadnione i odmówiła ich wypłaty.

W swych rozważaniach, w części istotnej z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku, sąd I instancji wskazał, że żądania wszystkich powodów w zakresie zapłaty zadośćuczynienia oparte są na treści art. 436 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c., zaś powództwo K. P. dodatkowo na treści art. 446 § 2 i 3 k.c. Ponadto w niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) są również przepisy art. 805 i nast. kodeksu cywilnego oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy przyjął, że okoliczności wypadku dają podstawę do uznania, iż zmarły P. P. (1) przyczynił się do powstania szkody w 60%.

W odniesieniu do żądań powódki K. P. sąd I instancji uznał, że śmierć męża spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, co, stosownie do art. 446 § 3 k.c., uzasadnia odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. Z kolei krzywda,

jakiej doznała ta powódka uzasadnia przyznanie, na podstawie art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Mając na uwadze stopień przyczynienia się zmarłego do szkody, sąd pomniejszył każdą z tych kwot do 12.000 zł, a następnie wskazał, że od ich sumy odejmuje już wypłacone przez stronę pozwaną 3.000 zł, co uzasadnia zasądzenie kwoty 21.000 zł.

Odnosnie roszczenia powoda W. P. sąd powołał jego zeznania, że zmarłym bratem miał bardzo dobry kontakt, spotykali się ze sobą niemal codziennie, był jego podporą. Obecnie powód mieszka nadal z rodzicami oraz ze swoją partnerką życiową i ich wspólnym dzieckiem w wieku jednego roku. Jak wynika z opinii biegłego A. K., śmierć brata wywołała u W. P. szereg reakcji emocjonalnych takich jak: rozpacz, gniew, poczucie winy, odsunięcie się od innych. Niektóre z nich utrzymują się dnia dzisiejszego. Miał on też problemy ze zbyt wczesnym wybudzaniem się ze snu, co jest związane z nadmiernym pobudzeniem (silną reakcją na stres). Zdaniem biegłego wspomnienia te stanowią składowe procesu żałoby. Powód starał się radzić sobie z cierpieniem psychicznym poprzez nadużywanie alkoholu oraz środków odurzających. Jednak jego funkcjonowanie zawodowe i rodzinne nie uległo głębokiej dezorganizacji. Biegły stwierdził, że wskazana jest dla powoda pomoc psychologiczna w kierunku przepracowania reakcji żałoby. Za najbardziej dojmujące w chwili obecnej dolegliwości u W. P. i problemy związane z traumatycznym wydarzeniem, którego doświadczył według biegłego należy uznać: nawracające przykre wspomnienia, uczucie silnego cierpienia psychicznego, gdy coś przypomni wypadek brata, przy jednoczesnym unikaniu tego typu myśli lub sytuacji np. rozmów na ten temat. Sąd uznał, że opisany wyżej rozmiar krzywdy jakiej doznał powód W. P. w wyniku śmierci brata uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł., jednak wobec przyjęcia 60% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, o taką część zmniejszył należne powodowi zadośćuczynienie, to jest do kwoty 8.000 zł.

W odniesieniu do powódki A. S. sąd I instancji powołał jej zeznania, iż przed śmiercią brata była już mężatką, nigdzie nie pracowała, zajmowała się wychowywaniem własnego dziecka. Z bratem P. P. (1) łączyły ją dobre relacje, często się spotykali, zwieriali się sobie. Obecnie powódka pracuje jako pielęgniarka, zamieszkuje wraz z mężem i dzieckiem. Według biegłego psychologa powódka doświadczyła cierpienia psychicznych po stracie brata związanych z procesem żałoby (niepowikłanej). Przeszła przez jego kolejne fazy: etap odrętwienia lub sprzeciwu, tęsknoty za utraconą osobą i przeżywania jej utraty, chaosu i rozpacz oraz reorientacji. W początkowej fazie żałoby jej reakcja na stres manifestowała się kłopotami z zasypianiem i kołataniem serca. Obecnie znajduje się ona w fazie reorientacji, ma świadomość, że życie toczy się dalej i dostosowała się do sytuacji, która zaistniała po śmierci brata. Sąd Okręgowy uznał, że opisany wyżej rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka A. S. w wyniku śmierci brata uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł., jednak wobec przyjęcia przez Sąd 60% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, o taką część zmniejszył należne jej zadośćuczynienie, to jest do kwoty 4.000 zł.

Jeśli chodzi o dziadków P. I. P. i H. B., to w ślad za ich zeznaniami sąd I instancji wskazał, że śmierć wnuka wywołała u nich poczucie żalu, straty. Jednak cierpienia jakich doznali w wyniku tego zdarzenia nie były na tyle silne aby uzasadniały ich leczenie psychiatryczne, czy psychologiczne. Zeznali, że nie korzystali z takiej pomocy. Niewątpliwie też ich więzi ze zmarłym nie były tak silne, jak w przypadku wymienionych wyżej powodów (żony, dziecka, rodziców czy rodzeństwa). Był on jednym z licznych wnuków powodów, odwiedzał ich czasami, jednak na pewno jego relacje z dziadkami, choćby z racji tego, że miał on swoje obowiązki zawodowe, czy rodzinne, nie były tak częste i zażyłe, jak to zostało przedstawione w uzasadnieniu pozwu. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że należną kwotą zadośćuczynienia dla I. P. i H. B. powinna być kwota po 2 000 zł., kwotę tę pomniejszył o 60%, to jest do kwot po 800 zł.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. i art. 105 § 1 k.p.c. wskazując, że powodowi w sumie wygrali proces w 23%, zaś strona pozwana wygrała proces w 77% i przedstawiając rozliczenie kwotowe tych kosztów.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej żądanie powódki co do kwoty 3.000 zł (pkt V) oraz uwzględniających żądania powodów W. P. (pkt IX), A. S. (pkt XI), I. P. (pkt XIII) i H. B. (pkt XV) zaskarżyła strona pozwana zarzucając

- w odniesieniu do punktu V wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym obliczeniu kwoty zasądzonego na rzecz powódki K. P. zadośćuczynienia i odszkodowania, poprzez nieuwzględnienie w zasądzonej kwocie wypłaconego przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia, które wyniosło nie 3.000 zł, jak to przyjął Sad Okręgowy, ale 6.000 zł;

- w odniesieniu do punktów IX, XI, XIII I XV, to jest w części zasądzonej zadośćuczynienia na rzecz powodów W. P., A. S., I. P. i H. B., obrazę prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz tych osób zadośćuczynienia, pomimo że nie były one osobami najbliższymi dla zmarłego.

W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie kwoty zasądzonej na rzecz powódki K. P. do 18.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2013 r. oraz oddalenia powództwa w odniesieniu do powodów W. P., A. S., I. P. i H. B., a nadto zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwani wnosili o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jakkolwiek skarżący kwestionuje częściowo ustalenia faktyczne stojące u podstaw zaskarżonego wyroku, to stwierdzić trzeba, że ustalenia te są poprawne, natomiast treść orzeczenia w przedmiocie żądania K. P. jest sprzeczna z poczynionymi ustaleniami. Sąd I instancji jednoznacznie ustalił (k. 398), że strona pozwana wypłaciła powódce K. P. kwotę 6.000 zł, jednakże w dalszej części uzasadnienia (k.404-405) stwierdził, od należnej tej powódce kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania stanowiącej 24.000 zł należy odjąć 3.000 zł już wypłacone tej powódce przez stronę pozwaną. Jakkolwiek wydaje się, że przy wyliczeniu kwoty pozostającej do zapłaty doszło do oczywistej omyłki sądu I instancji, jako że fakt wypłaty na rzecz tej powódki kwoty 6.000 zł zadośćuczynienia był bezsporny, to jednak, z uwagi na okoliczność, że omyłka ta dotyczy samej istoty rozstrzygnięcia, jej skorygowanie mogło nastąpić wyłącznie poprzez uwzględnienie apelacji. Stąd wyrok w tym zakresie należało zmienić obniżając zasądzoną kwotę 21.000 zł do kwoty 18.000 zł, jako że w pozostałym zakresie zobowiązanie strony pozwanej wygasło na skutek spełnienia świadczenia.

Mając na uwadze, że poza wyżej wskazanym zakresem żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, a ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Trafnie strona pozwana zarzuca naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynień na rzecz powodów W. P., A. S., I. P. i H. B.. Powołany przepis stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkiem rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zatem krąg osób, którym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie można przyznać, został ograniczony do najbliższych członków rodziny zmarłego, pomimo że śmierć mogła wyrządzić krzywdę także innym osobom, w tym krewnym zmarłego nie będącymi członkami najbliższej jego rodziny. Zawężenie kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia nastąpiło zatem na dwóch poziomach. Po pierwsze zadośćuczynienie służy tylko członkom rodziny zmarłego, a zatem nie wystarczy więź pokrewieństwa lub powinowactwa, o ile ci krewni lub powinowaci nie są członkami rodziny zmarłego. Po drugie nie każdemu członkowi rodziny zmarłego służy zadośćuczynienie, ale tylko tym członkom rodziny, których ze zmarłym łączyła szczególna więź uzasadniająca uznanie ich za najbliższych. Poprawna wykładnia powołanego przepisu wymaga zatem w pierwszej kolejności zdekodowania pojęcia „członek rodziny”. Pojęcie „rodzina” (pomijając jego znaczenie związane z klasyfikacją biologiczną) występuje w języku polskim w znaczeniu bardzo wąskim jako grupa osób składająca się z małżonków (względnie osób żyjących w niesformalizowanym związku partnerskim) i ich dzieci, w znaczeniu szerszym jako grupa osób związanych węzłem pokrewieństwa lub powinowactwa, wspólnie zamieszkujących i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe (a także osób żyjących w niesformalizowanym związku partnerskim), wreszcie w znaczeniu szerokim, jako grupa osób związanych węzłem pokrewieństwa lub powinowactwa, niezależnie od kwestii innych więzów je łączących. W tym ostatnim rozumieniu określenie „członek

rodziny” jest synonimem określenia „krewny lub powinowaty”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18 stanowi, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Zestawienie w powołanej normie konstytucyjnej pojęć małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, rodzicielstwo wskazuje, iż ustrojodawca wiąże pojęcie rodziny z pozostałymi wymienionymi tam pojęciami. Z kolei w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ustawodawca stwierdza, że założenie rodziny następuje przez zawarcie związku małżeńskiego (art. 27 k.r. i op.). Powołane przepisy nie przesądzają wprawdzie, że w rozumieniu prawa rodziną są tylko małżonkowie i ich dzieci, to jednak wskazują na wąskie rozumienie rodziny, przemawiając zdecydowanie za odrzuceniem pojęcia „członek rodziny” jako określenie krewnego lub powinowatego, nie związanego innymi więzami. Powołany wyżej przepis Konstytucji pozwala przyjąć, że za członków najbliższej rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zawsze będą uznawani małżonkowie, dzieci i rodzice, zaś ewentualny brak więzi emocjonalnej między nimi sąd będzie uwzględniał korzystając z fakultatywnego charakteru przewidzianego w tym przepisie roszczenia. Niewątpliwie jednak chodzi tu o grupę szerszą, gdyż w przeciwnym wypadku ustawodawca nie używałby określenia „najbliższy członek rodziny”, ale osoby te wymienił. W konsekwencji uzasadnionym będzie uznanie za najbliższych członków rodziny także osób pozostających w niesformalizowanym związku partnerskim oraz rodzeństwa, dziadków i wnuków, o ile wspólnie ze zmarłym w chwili jego śmierci zamieszkiwali i byli z nim związani silną więzią emocjonalną. Dalsze rozszerzanie tej grupy jest nieuprawnione. Przeciwny pogląd poddawałby w wątpliwość celowość ograniczenia uprawnienia z art. 446 § 4 k.c. do najbliższych członków rodziny, skoro w istocie decydującym o zasadności roszczenia byłby sam fakt krzywdy odczuwanej na skutek śmierci osoby, będącej następstwem silnego związku emocjonalnego ze zmarłym.

Przyjęta wyżej wykładnia przepisu art. 446 § 4 k.c. przesądza, w świetle ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, że powodowie W. P., A. S., I. P. i H. B., jako nie będący najbliższymi członkami rodziny zmarłego, nie są uprawnieni do zadośćuczynienia związanego z krzywdą będącą następstwem jego śmierci. Z tych przyczyn powództwo w odniesieniu do ich roszczeń powinno ulec oddaleniu. W konsekwencji apelacja okazała się zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić wyrok oddalając ich powództwa w zakresie zasądzonych na ich rzecz kwot.

Strona pozwana nie zaskarżyła wyroku w punkcie XVIII, zawierającym rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a zatem, pomimo zmiany orzeczenia co do istoty żądania, orzeczeni o kosztach procesu pozostawało poza kontrolą sądu II instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 105 § 1 k.p.c. zasądzając od poszczególnych powodów, odnośnie których wyrok został zakwestionowany, kwoty, na które składają się wyliczone proporcjonalnie części wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej, będącego radcą prawnym i opłaty od apelacji. Wyliczając te kwoty ustalono wysokość wynagrodzenia pełnomocnika na 1.800 zł, stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.